

Rozdział 1.

Rzut oka na historię

Trudno o inny surowiec, który od niepamiętnych czasów fascynowałby ludzi tak bardzo jak złoto. Historia złota sięga tysięcy lat wstecz. Jeśli spojrzymy w przeszłość, możemy śmiało powiedzieć, że złoto było dla ludzi istotnym tematem już od początku istnienia ludzi. Niezniszczalność i blask złota zawsze fascynowały inwestorów.

Złoto zachowuje znaczenie na przestrzeni wieków

Kiedy w 1492 r. Krzysztof Kolumb „odkrył” Amerykę, pomógł w tym czasie Hiszpanii stać się światową potęgą, złoto było coraz częściej transportowane z Nowego Świata do Europy. Początkowo złoto pochodziło głównie z grabieży, ale najpóźniej za czasów Ferdynanda Habsburga około 1700 roku w Brazylii dokonano odkryć bogatych złóż złota. Hiszpania przez długi czas zapewniała sobie dominację w Europie poprzez import złota i srebra z Ameryki Środkowej i Południowej.

1717: Newtonowski parytet złota

Kolejny ekscytujący kamień milowy w historii złota miał miejsce 21 września 1717 roku. Jako szef królewskiej mennicy brytyjskiej legendarny naukowiec sir Isaac Newton ustanowił parytet złota, który obowiązywał przez 200 lat.

Jednak Newton się przeliczył. Doprowadziło to do zbyt niskiej wyceny złota w porównaniu ze srebrem. Oznaczało to, że srebro było coraz częściej zastępowane jako środek płatniczy, a Wielka Brytania przeszła na parytet złota.

Dziś eksperci zakładają, że na ziemi jest około 17,5 razy więcej srebra niż złota. W związku z tym powinno to znaleźć odzwierciedlenie także w relacji cen złota do srebra (tzw. stosunek ceny złota do srebra). Newton natomiast obliczył 15,5 razy więcej, przez co srebro w zdefiniowanym przez siebie systemie było znacznie droższe. To ostatecznie doprowadziło do przerwania obiegu srebra na rzecz złota.

1799: Początek produkcji złota w USA

Prawie każdy słyszał lub czytał o gorączce złota w USA. Czy to jako wątek poboczny w westernach, czy w książkach. Złoto było i jest ważnym tematem w USA. W wielu miejscach nadal wydobywa się złoto i srebro.

Nieliczni inwestorzy wiedzą bowiem o wydarzeniu, które dało przyszłowiowy sygnał startowy stanowiący początek złotego szaleństwa. W 1799 roku otwarto pierwszą kopalnię w amerykańskim stanie Karolina Północna. Została ona nazwana na cześć odkrywcy pierwszej bryłki złota w okolicy, Johna Reeda.

Co ciekawe, do dziś można zwiedzać tę kopalnię jako obiekt historyczny. Uważa się, że jest to pierwsze potwierdzone miejsce odkrycia złota na terenach obecnych Stanów Zjednoczonych.

Począwszy od 1805 roku coraz więcej amerykańskich gazet donosiło o nowej działalności wydobywczej, a w Karolinie Północnej i innych stanach USA otwierano kolejne kopalnie.

Amerykańska gorączka złota powoli, ale skutecznie nabierała tempa i docierała do nowych obszarów USA, aż w końcu dotarła do zachodniego wybrzeża Kalifornii. W tym czasie liczne doniesienia o odkryciach złota dotarły także do opinii publicznej w Kanadzie i Australii. W tym samym czasie w USA odkryto liczne złoża srebra i otwarto kopalnie srebra, jak np. w stanie Nevada. Do dziś w niektórych miejscach wydobywa się srebro.

1873: Pojawiają się pierwsze złote waluty

Złoto i srebro w naturalny sposób zachowują swoje znaczenie. Z historycznego punktu widzenia godny uwagi jest rok 1873, kiedy Cesarstwo Niemieckie jako pierwsze państwo wprowadziło złotą walutę. W 1900 r. Stany Zjednoczone poszły w ich ślady, wprowadzając ustawę o parytecie złota, która powiązała dolara amerykańskiego ze złotem. Najważniejszy punkt zwrotny nastąpił wraz z I wojną światową. Wiele krajów, które wcześniej trzymały się parytetu złota, teraz go porzuciło. Najjaśniejszym przykładem jest Cesarstwo Niemieckie. Aby uniknąć podwyżek podatków na czas wojny, wprowadzono do obiegu pieniądź papierowy, który w dużej mierze nie miał wystarczającego pokrycia w złocie.

Doprowadziło to do ogromnej inflacji. W czasie wojny można ją było jeszcze powstrzymać, stosując przymusowe środki interwencyjne.

Potem jednak rozwój sytuacji stał się nieunikniony i hiperinflacja w końcu dała o sobie znać.

Co ciekawe, większość krajów nie mogła sobie pozwolić na udział w I wojnie światowej w takiej formie, w jakiej ona miała miejsce. Gdyby rządzący trzymali się dyscypliny monetarnej narzuconej przez parytet złota, bardzo szybko zbankrutowaliby, a setki tysięcy ludzi nie zginęłoby bezsensownie w okopach. Nie inaczej było podczas II wojny światowej. Znowu potrzebna była reforma walutowa. Dopiero w 1948 roku sytuacja zaczęła się poprawiać.

1971: Nixon i generał de Gaulle

Kolejny ważny kamień milowy w historii złota miał miejsce w 1971 roku. W tym roku zakończył się tak zwany system walutowy z Bretton Woods. Terminem tym zaczęto określać nowo powstały międzynarodowy system walutowy po drugiej wojnie światowej.

Parytet złota ze stałym stosunkiem wymiany dolara amerykańskiego do złota obowiązywał jedynie w USA. Wszystkie inne waluty można wymienić na dolara amerykańskiego po kursie wymiany, a zatem pośrednio można je przeliczyć na złoto. Jednak w 1971 r. ówczesny amerykański prezydent Nixon ogłosił, że uwolni dolara amerykańskiego od parytetu złota.

Przyczyną było niezdiscyplinowanie polityków. Wojna amerykańska w Wietnamie kosztowała ogromne sumy i także w tym konflikcie USA polegały na prasie drukarskiej, aby finansować wojnę.

Ówczesny prezydent Francji, generał Charles de Gaulle, zauważył ten fakt we wczesnym etapie i zaczął na większą skalę wymieniać dolary amerykańskie na złoto. Aby uniknąć skandalu, Nixon szybko zniósł parytet złota i wyjaśnił to narodowi amerykańskiemu jako krok przeciwko pozbawionym skrupułów spekulantom, co oczywiście było bzdurą. Jak to często bywa, brzmiało to dobrze dla niewykształconych w zakresie polityki pieniężnej mas.

W ten sposób zniesiono poprzednio obowiązujący kurs wymiany wynoszący 35 dolarów amerykańskich za uncję złota i nie był już on stały. Doprowadziło to do tego, że cena złota na rynku dostosowała się do istniejącej ilości pieniądza papierowego i po raz pierwszy gwałtownie wzrosła. Po tym, jak dolar amerykański nie był już oparty na standardzie złota i nie stanowił tym samym odpowiedniego zabezpieczenia (mówimy także o systemie Bretton Woods II), a złoto coraz bardziej zakotwiczało się w świadomości inwestorów jako narzędzie inwestycyjne trzeba było ponownie pomyśleć o ryzyku, takim jak inflacja.

Idea nabrała szczególnego znaczenia pod koniec lat 70. XX w., w dobie kryzysu naftowego, i silne obawy przed inflacją rozprzestrzeniły się na inne obszary świata zachodniego. Cena złota poszybowała w górę do najwyższego wówczas w historii poziomu wynoszącego około 870 dolarów amerykańskich. Następnie sytuacja nieco się uspokoiła i pojawiły się inne możliwości inwestycyjne, które wysunęły się na pierwszy plan wśród mas.